

# SZCZĘŚLIWA



PISMO UCZNIÓW PUBLICZNEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 13 W RADOMIU

Nr 5

Rok szkolny 2016/2017



## DO TRZECH RAZY SZTUKA



Na VII Międzyszkolnym Konkursie „Gazeta Szkolna” naszą redakcję reprezentowali: Samanta Redel, Kacper Rojek i Kuba Woźniak. Wywalczyli dla nas I miejsce!

**Redakcja:** Które z zadań konkursowych sprawiło Wam największą trudność?

**Kacper:** Daliśmy radę, choć łatwo nie było! Korzystając z Internetu, musieliśmy zredagować newsa z życia naszej szkoły i zaprezentować go jury. Potem odpowiadaliśmy na pytania przy użyciu notebooków. Pytania dotyczyły mediów, nie były łatwe,

a jeszcze prócz prawidłowej odpowiedzi liczył się refleks, zwyciężał ten, kto pierwszy kliknął.

**Redakcja:** Czy w przyszłym roku redagowana przez Was gazeta się zmieni?

**Kuba:** Na pewno. Mamy kilka pomysłów, na przykład Kącik Podróżnika. Będziemy przecież w siódmej klasie, trochę zmieniają się nasze zainteresowania i nasz światopogląd.

**Redakcja:** Wakacje to czas odpoczynku od szkolnych obowiązków. Czy odpoczywacie też od „Szczęśliwej 13”?

**Samanta:** Ja nie! Cały czas jestem redaktorką. Gdy widzę coś ciekawego, myślę, że powinnam o tym napisać. Mam nadzieję, że we wrześniu pojawię się w szkole z wieloma pomysłami na nowe artykuły!

SŁOŃCA, PRZYGÓD  
I RADOŚCI  
WSZYSTKIM CZYTELNIKOM  
I PRZYJACIOŁOM  
„SZCZĘŚLIWEJ 13”  
ŻYCZY  
REDAKCJA



Publiczne Gimnazjum Nr 5 im. Jacka Malczewskiego w Radomiu  
im. Jacka Malczewskiego  
ul. Warszawska 12, 26-600 Radom  
tel. 48 36 417 32

## LAUDACJA



*Szczęśliwa Trzynastko!*

*Jesteś radomską perelką i gwiazdką  
wśród wszystkich gazet szkolnych;  
tych przedszkolnych, gimnazjalnych oraz licealnych!*

*Masz już lat 25*

*- tyle co Konkurs Dziennikarski w PG5!  
Informujesz, recenzujesz, przeprowadzasz wywiady  
i masz skład graficzny nie od parady!*

*Jubilatko!*

*Trwaj i działaj sto lat  
a zatanączy Ci Dancesquad,  
pomponami redaktorom pomacha Electric Seven  
i wszyscy będziemy w siódmym niebie!*

*„Radomska Piątka”*

*pod niebiosa Twoich dziennikarzy chwali  
i sukcesów medialnych życzy Wam do woli!*

*Z pozdrowieniami:  
Opiekun gazety szkolnej  
w Radomsku „13”  
Anna Michalska*



Radom 19.05.2017r.

DYREKTOR SZKOŁY  
M. Piątek-Sulima  
ul. Jana Pawła II 13



**Redakcja:** Dziękujemy za rozmowę. Do zobaczenia we wrześniu!

## GRAFFITI – SZTUKA CZY WANDALIZM?

Miasta w całej Polsce, ale również za granicą, zarówno w Europie jak i w Stanach Zjednoczonych, są tak samo zamalowane od dołu kolorowymi zygzakami, napisami, rysunkami. Cokoły pomników, przyziemia domów, przejścia podziemne, kioski, budki telefoniczne, pojemniki na śmiecie, ściany muzeów i kościołów, szalety miejskie, pociągi – wszystko to pokrywa coraz gęściej płatana linia, liter, znaków, figur – wykonanych zwykle farbą w sprayu lub grubym flamastrem, czasem przy użyciu szablonu.

Graffiti to zjawisko międzynarodowe. Do kultury europejskiej wprowadził je ponad czterdzieści lat temu francuski malarz i rzeźbiarz Jean Dubuffet. Drwił on z dotychczasowej tradycji artystycznej, dzieł oglądanych w muzeach, ze „sztuki kulturalnej”. Dostrzegł za to walory estetyczne „bazgrołów” na murach i płotach (wydał pierwszy album z ich reprodukcjami).



W Polsce graffiti pojawia się na dobre w naszych miastach pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku jako wynik przemian ustrojowych, gospodarczych, społecznych. Choć bez wątplenia pojawiało się wiele wcześniej. Mam tu na myśli choćby napisy na murach z czasów II wojny światowej (np.: „Polska Walcząca” czy „Tylko świnię siedzą w kinie”). Były to napisy, które wyrażały bunt, niezadowolenie, sprzeciw. Miały również jednoczyć społeczeństwo przeciwko okupantowi.

Zastanawiam się jednak, czym jest graffiti dzisiaj, jaką spełnia funkcję w życiu młodych ludzi z początku XXI wieku. Jest to bez wątpienia forma wypowiedzi nowego pokolenia, a przynajmniej tej jego części, która inaczej wypowiedzieć się nie umie. Co chcą przekazać w taki sposób młodzi ludzie, o czym mówią? Obserwując nasze miasta podzieliłabym graffiti (i przez to ich twórców) na trzy grupy:

1. „Graffiti wulgarne” – to pisane prostą, najczęściej jednokolorową kreską przekleństwa, wyzwiska, rysunki genitaliów, akty seksualne. Do tej grupy zaliczyłabym też napisy wykonane przez kibiców piłkarskich (np.: „KORONA PANY”).
2. „Graffiti zaangażowane” – to napisy czy rysunki wykonywane przez osoby zaangażowane w jakieś działanie społeczne, ekologiczne, partyjne. Tu często wykorzystuje się szablony ( np.: „ŻADEN CZŁOWIEK NIE JEST NIELEGALNY”).
3. „Graffiti artystyczne” – duże kolorowe napisy czy rysunki widniejące najczęściej na pociągach lub w przejściach podziemnych. I trzeba tu przyznać, że przynajmniej niektóre z tych prac są rzeczywiście ładne a ich autorzy bez wątpienia mają talent plastyczny.

Muszę przyznać, że próba oceny graffiti jest dla mnie trudna. Nie jest mi łatwo jednoznacznie wypowiedzieć się na ten temat. Nie mam oczywiście żadnej trudności w dokonaniu oceny pierwszej grupy, którą nazwałam „graffiti wulgarnym”. Te bezmyślne, prymitywne, głupie, nieestetyczne napisy i rysunki to po prostu wandalizm.

Moje rozterki zaczynają się, gdy mam oceniać dwa następne rodzaje graffiti - „zaangażowane” i „artystyczne”. „Graffiti zaangażowane” przekazuje jakieś treści, ważne, mądre, poruszające. Często są to bardzo inteligentnie skonstruowane i dowcipne hasła, które mówią o czymś rzeczywiście ważnym: o ekologii, o prawach człowieka, o poglądach politycznych.

Podobnie wygląda sprawa w przypadku „graffiti artystycznego”. Doceniam talent artystyczny twórców, podziwiam piękne dzieła (jeśli tylko są piękne), ale potępiam jednocześnie dewastowanie zabytków czy czyjejs własności. Uważam, że każdy człowiek, młody i stary, ma prawo do ekspresji, do artystycznej wypowiedzi, ale na pewno nie kosztem innej osoby, czyjejs pracy czy własności.

Wiem, że graffiti może być sztuką, ale wiem też, że może być wandalizmem, niszczeniem czegoś. Ubolewam, że piękne graffiti artystyczne (Wygraliśmy boisko!) na ścianie naszej sali gimnastycznej zostało zniszczone przez wandalę.

Anna Pająk, 5b

## ZŁOTA KACZKA DZIENNIKARSKA

Kaczka – łacińska nazwa „Anas”, ptak z rodziny blaszkowatych. Udomowiony około 2500 lat temu na różnych kontynentach.

Ze względu na sposób zdobywania pokarmu rozróżnia się:

- kaczki właściwe, czyli pływające, wylądowujące pokarm z wody w pozycji pionowej,
- grążyce, czyli nurkujące,
- kaczki dziennikarskie – żywiące się nieprawdziwymi, zmyślnymi informacjami, rozpowszechnianymi przez dziennikarzy w celu zaciekawienia odbiorców i podniesienia nakładu gazet.

Kaczkę dziennikarską wyhodował na przełomie XVIII i XIX wieku belgijski literat, Egede Norbert Cornelissen. Do dziś kaczka dziennikarska ma się dobrze, a jej populacja wciąż wzrasta.

Koledzy Dziennikarze „Szczęśliwej 13”, przyjmijcie od SKLOP (Szkolnego Koła Ligi Ochrony Przyrody) wyjątkowy okaz złotej kaczki dziennikarskiej i uważajcie, aby w Waszej redakcji nie uwiła sobie ciepłego gniazda!



## TAK BYŁO! – BENEFIS „SZCZĘŚLIWEJ 13”



Redaktorzy „Szczęśliwej 13” zaprosili gości



Pan dyrektor Tadeusz Ozimek powitał zebranych



Dzieci z „zerówek” zaśpiewały...



... i zatańczyły



Publiczność dobrze się bawiła



Recytowano wiersze na cześć Jubilatki



Były też tańce



Redaktor dyżurny przyjmował prezenty i gratulacje

## TAK BYŁO! – BENEFIS „SZCZĘŚLIWEJ 13”



SK LOP wręczył nam Złotą Kaczkę Dziennikarską



Przybyła i zatańczyła zaprzyjaźniona „Radomska Piątka” z PG 5



Tort był pyszny!



Nauczyciele byli z nas dumni



Udzielaliśmy wywiadów radomskim mediom

Pan Prezydent  
Radosław Witkowski  
prześłał nam pozdrowienia

*Szanowni przyjaciele  
: życzę dalszych sukcesów.  
Radek Alak*

## AKROSTYCHY

„Do koleżanki, do kolegi...”

# AKROSTYCHY

Jestem w szkole, rozpracowuję pewną

Enigmę, która

Systematycznie mi się przypomina.

To ciekawe zajęcie.

Enigma jest wyjątkowo trudna do rozwiązania,

Świadomie wciąż o niej myślę.

Mój wujek Mariusz na pewno dałby sobie z nią radę.

Irytują mnie ciągłe porażki podczas jej rozwiązywania.

Łykam tabletki na uspokojenie i wtedy ir

ytacja ustaje.

*Emanuel Krać - kl. 6b*

Książkę można ot tak, przeczytać

Od razu. Sto stron. Dwieście. Trzysta.

Choć czasem bywa nudna i to utrudnia czytanie.

Herbata zawsze wtedy smakuje.

Ale przed czytaniem książki nie warto oglądać filmu.

Można się rozczarować.

*Anastazja Minkowska - kl. 6b*

Lato będzie już niedługo...

Uwielbiam lato, bo wtedy są wakacje.

Bardzo ciepło się robi

I słonecznie.

Ęh...

Całe lato chciałabym spędzić nad morzem

I spacerować po plaży o zachodzie słońca.

Ęh....

*Wiktoria Żak - kl. 6b*

Co tam?

Zresztą nieważne. Słyszałem, że

Elektryczny czajnik ciszej psuje i

Światło. Zostało już tylko

Ćwierć godziny do końca lekcji.

*Maciek Woźniak - kl. 6b*

# AKROSTYCHY

*Szczęśliwa 13*

## KLASPRESS

**5 maja** - Obejrzelismy przedstawienie „Nau-  
czymy się na pamięć tego kraju” przygotowane  
okazji Święta Konstytucji 3 Maja.

**8 maja** - Odbył się szkolny konkurs „Znam  
przepisy ruchu drogowego”. Drużyna klasy 2b  
w składzie: Natasza Płusa i Paulina Świder  
zajęła I miejsce. Gratulujemy!

**9 maja** - W szkolnym konkursie leksykalno-  
gramatycznym z języka angielskiego zwycię-  
żyła Wiktoria Rogozińska - kl. 6b, II miejsce  
zajęła Michalina Sarnecka - kl. 4b, a trzecie  
- Julia Marszałek - kl. 5a. Good!

**11 maja** - W naszej szkole odbyła się III  
Edycja Międzyszkolnego Konkursu Plastycznego  
„Wiosna w pełni”.

**12 maja** - Mistrzem Pięknego Czytania został  
Jakub Bulski - kl. 3a. Brawo!

**16 maja** - Uczniowie klas trzecich byli na  
wycieczce w Kałkowie, by podziękować za dar  
Pierwszej Komunii Świętej.

**17 maja** - Dzieci z oddziału przedszkolnego  
0ai uczestniczyły w Miejskim Konkursie  
Plastycznym „Wiosenne przebudzenie” zorga-  
nizowanym przez Dom Kultury Borki. I miejsce  
zdobyła Oksana Miernik, a III - Nikodem  
Krześniak. Brawo, nasi góraż!

**18 maja** - Tradycyjnie uczestniczyliśmy w ob-  
chodach XIV Dni Godność.

**19 maja** - Benefis „Szczęśliwej 13”! Działo  
się! Czytajcie na stronie naszej szkoły  
i w tym numerze!



**9 czerwca** - „Szczęśliwa 13” najlepszą gazetką  
szkolną w Radomiu! Rozpiera nas duma!

**19 czerwca** - Poznaliśmy wyniki Konkursu  
Kangur Matematyczny 2017. W tegorocznej  
edycji wyróżnionych zostało aż pięciu ucz-  
niów: Szymon Bartosiewicz - kl. 2a, Agnieszka  
Jabłońska - kl. 3a, Sylwia Witczak - kl. 3a,  
Katarzyna Heda - kl. 4a i Dominik Twarowski -  
kl. 5b. Gratulujemy!

**21 czerwca** - Pierwszy dzień astronomicznego  
lata i najdłuższy dzień w roku!

**23 czerwca** - Koniec roku szkolnego. Prawda,  
jak szybko zleciało? Przed nami 69 dni waka-  
cji!!!

## FATALNA WRÓŻBA (Odcinek III)

Nagle obudziłam się. Była dopiero trzecia nad ranem. Rozejrzałam się po pokoju.

Wydawał się dziwnie pusty. W kącie stały dwie znajome mi torby bagażowe wypchane po brzegi ubraniami. Gdy tak się im przyglądałam, do pokoju weszła mama.

- Czas wstawać kochanie! - powiedziała. Za godzinę odlatuje twój autobus - dodała.

Szybko ubrałam się (i z milionem pytań dotyczących callege) zjadłam śniadanie.

- Mamo, czym dokładnie będę lecieć na to stypendium? - zapytałam z buzią pełną płatków śniadaniowych.

- Autobusem, oczywiście - odpowiedziała tonem, w którym wyczułam rozbawienie.

- Jak to, przecież to niewykonalne!!! - zdziwiłam się.

- Kochanie, popatrz, która jest godzina, spóźnisz się!!!

Zbiegłyśmy przed kamienicę i wsiadłyśmy do samochodu, by po kilku minutach jazdy, zatrzymać się przed pięknym, dwupiętrowym, czerwonym autobusem. Spakowałam torby do bagażnika, pożegnałam mamę i wsiadłam. Siedząc, przypominałam sobie cały ten rok szkolny. Te wzloty i upadki na lekcjach, i przerwy przegadane z Emmą. Nagle z retrospekcji wyrwał mnie świst. Autobus zatrząsł się i z impetem wystrzelił w górę, ku chmurom. Lecieliśmy z prędkością światła, by po chwili zatrzymać się na londyńskiej ulicy zaraz obok Big-Bena. Dopiero teraz przyjrzałam się nieznajomej kobiecie obok, która miała wyjątkowo dziwny strój i bardzo spokojną minę. Wiekowa kobieta w sukience typu vintage i wiktoriańskiej biżuterii uśmiechała się choć w jej oczach było widać chłód.

To był dopiero początek dziwnych wydarzeń, które przez następne miesiące były moim udziałem. Moja towarzyszka podróży okazała się boginią Demeter, która uczyła mnie podstaw władania żywiołami. Inna równie wiekowa kobieta - samą boginią Ateną pragnącą uczynić świat śmiertelników magicznym i pomóc im w walce ze stworami z głębin Tartaru.

- Czy o tym myślał dyrektor Barryman w czasie naszej pierwszej rozmowy, gdy wspominał o misji szkoły i przedmiotach, których będę się czuć tylko w Londynie??? - zastanawiałam się wielokrotnie.

Przez kilka miesięcy dowiedziałam się więcej o magii starożytnych kultur, niż zdołałam wyczytać w książkach Ricka Riordana... A najlepsze w tym jest to, że wszystko było w realu, mimo że tak dużo było m fantasy... Dzięki moim boskim profesorom odkryłam, że w człowieku jest ogromna moc, dzięki której można zdobyć nieśmiertelność. (CDN)

Amelia Brodnicka - kl. 5a

## NASZA SONDA • NASZA SONDA • NASZA SONDA • NASZA SONDA



Zbliżają się wakacje, a skoro wakacje to podróże. Zapytaliśmy was o wakacyjny wymarzony wyjazd.

**Pani Magdalena Rdzanek:** Marzę o zwiedzeniu Dubaju - spektakularnej, tętniącej życiem metropolii. Chcę zobaczyć najwyższy budynek na świecie - Burj Khalifa, sztuczne wyspy w kształcie palm, hotel Burj Al Arab w kształcie żagla i fiordy Musandam. Uwielbiam podróże!

**Ola Neska (5b):** Marzę o podróży do Korei. Uwielbiam koreańską muzykę, tzw. K-pop. Moje ulubione zespoły to: Bangtan Boys, Monsta X, EXO, Got7 i 24k. chciałabym poznać ten kraj i ludzi tam mieszkających.

**Alexander Cavallo (5c):** Marzę, żeby zobaczyć Pompeje. Wiele o nich czytałem.

Starożytne miasto zniszczone przez wulkan, to przeszłość zachowana pod lawą!

**Ala Machnio (6a):** Moje marzenie się już spełniło! W majowy weekend wyjechałam do Paryża. Było wspaniale. Najbardziej spodobał mi się Disneyland. Teraz marzę, aby tam wrócić!

### HUMOR ZESZYTÓW

- Stwierdzenie, że nominowani podróżnicy „na nowo definiują możliwości ludzkiego ciała i ducha” rozumiem tak, że biorą ciało na odporność i zmocnienie kości, a duch staje się samotny.
- Uwolniliśmy sarenkę. Gdy przyjechała policja, okazało się, że była wściekła.
- Las ciągnął się i ciągnął, aż do samego końca.
- Jak się żyje, to trzeba się ruszać, bo jak się nie rusza, to się nie żyje.
- Rankiem w lesie trzeba uważać, bo spadają szyszki z drzew.
- Młode drzewka zjadają zające.

Wybrały: I. Bisińska, J. Popiel

**Samanta Redel (6a):** Ja planuję niezwykłą podróż. Zamierzam przejechać na rowerze 60 km, z Radomia do mojego domu na wsi. Trzymajcie za mnie kciuki. Oby moc była ze mną!

**Pani Sylwia Wójcicka:** Marzę o podróży do Kanady, bo to bardzo piękny kraj. Zróżnicowany klimatycznie i pod względem ukształtowania terenu. Kanadyjska przyroda jest zachwycająca. Uwielbiam zwiedzać Parki Narodowe, podziwiam naturę. Chciałabym zobaczyć wodospad Niagara, pociągają mnie Apallachy i Kordyliery, bo kocham góry. A kanadyjskie Kordyliery sięgają do 4 tys. metrów nad poziom morza! To wiele więcej niż Tatry...

Życzymy spełnienia marzeń już w te wakacje!



### REDAKCJA

Opieka merytoryczna i techniczna: J. Popiel, A. Stępień

Zespół redakcyjny: Oliwia Bienias, Amelia Brodnicka, Maja Doroszevska, Kacper Górka, Martyna Kozieł, Ola Neska, Maja Otwinowska, Ania Pająk, Samanta Redel, Kacper Rojek, Julianna Świerczkowska.